Ewangelia Jana

Rozdział 1

1. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. **2**. Ono było na początku u Boga. **3**. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. **4**. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, **5**. a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. **6**. Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. **7**. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. **8**. Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. **9**. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. **10**. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. **11**. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. **12**. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – **13**. którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. **14**. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. **15**. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. **16**. Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. **17**. Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. **18**. Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. **19**. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, **20**. on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. **21**. Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie. **22**. Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie? **23**. Powiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz. **24**. A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. **25**. I zaczęli go pytać, mówiąc do niego: Czemu zatem chrzcisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem? **26**. Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, **27**. który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. **28**. Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. **29**. Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. **30**. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. **31**. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. **32**. Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębica i spoczął na Nim. **33**. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. **34**. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. **35**. Nazajutrz Jan

znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami **36**. i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. **37**. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. **38**. Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu gdzie mieszkasz? **39**. Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. **40**. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. **41**. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa. **42**. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrzawszy na niego, powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr. **43**. Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną! **44**. Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. **45**. Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu. **46**. Rzekł do niego Natanael: Czy może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. **47**. Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu. **48**. Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod figowcem. **49**. Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! **50**. Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. **51**. Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.